
Powódź i pył. Rzeki w fikcji klimatycznej

Wojciech Małecki

TEKSTY DRUGIE 2022, NR 4, S. 83–101

DOI: 10.18318/td.2022.4.6 | ORCID: 0000-0003-4768-713X

Wmiarę jak ociepla się globalny klimat, fikcja klimatyczna staje się jednym z najgorętszych trendów literackich. Powieści takie jak *The Ministry for the Future* Kima Stanleya Robinsona (2020)¹, *Listowieść* Richarda Powersa (2018)² czy *Lot motyla* Barbary Kingsolver (2012)³ zdobywają status bestsellerów, prestiżowe nagrody oraz zainteresowanie dziennikarzy, krytyków, aktywistów i badaczy, a nawet prominentnych polityków⁴. Niektórzy z nich twierdzą, że fikcja klimatyczna – rozumiana tutaj szeroko jako proza fikcjonalna dotycząca zmian klimatycznych⁵ – jest nie tylko ważnym sposobem opisu

Wojciech Małecki – dr hab. pracuje w Zakładzie Teorii Literatury Instytutu Filologii Polskiej Uniwersytetu Wrocławskiego. Jego badania sytuują się na przecięciu humanistyki i nauk społecznych i dotyczą wpływu literatury i mediów na społeczeństwo, zwłaszcza na postawy wobec środowiska naturalnego. Publikował w czasopiśmie takich jak „Poetics”, „Oxford Literary Review”, „SLE: Interdisciplinary Studies in Literature and Environment”, „Frontiers in Psychology” i innych. Pośród jego książek są monografie *Human Minds and Animal Stories: How Narratives Make Us Care About Other Species* (Routledge 2019) i *Embodying Pragmatism* (2010). Był stypendystą Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego, Fundacji Alexandra von Humboldta, Fundacji Kościuszkowskiej oraz Institute for Advanced Studies in the Humanities na Uniwersytecie Edynburskim. Obecnie realizuje grant NCN „Fikcja klimatyczna jako komunikacja ekologiczna: Przekonania, postawy, zachowanie” oraz grant „Fundacji Templetona” i „Cultural Evolution Society Storytelling as a Driver of Creativity in Cultural Evolution”.

- 1 K.S. Robinson *The Ministry for the Future*, Orbit, New York 2020.
- 2 R. Powers *Listowieść*, przeł. M. Kłobukowski, W.A.B., Warszawa 2021.
- 3 B. Kingsolver *Lot motyla*, przeł. A. Kłosiewicz, Prószyński Media, Warszawa 2013.
- 4 S. Aklilu, CNN, *Barack Obama Lists his Favorite Books of 2020*, 18.12.2020.
- 5 W dyskursie literaturoznawczym trwa debata, czy fikcja klimatyczna stanowi odrębny gatunek literacki, czy też nie. Zob. np. S. LeMenager

samych tych zmian, ale może również przyczynić się do ich spowolnienia lub zatrzymania⁶. Wychodzi się tu z założenia, że nie sposób poradzić sobie z kryzysem klimatycznym bez pobudzenia publicznej troski o konsekwencje zmian klimatycznych, oraz że dzięki swoim właściwościom estetycznym fikcja stanowi szczególnie skuteczny środek perswazji.

Moim celem jest pokazanie w artykule, jak fikcja klimatyczna może pomóc pobudzić publiczną troskę o konsekwencje zmian klimatycznych dla rzek w szczególności oraz jak literackie przedstawienia takich konsekwencji mogą jednocześnie stanowić efektywne medium mówienia o zmianach klimatycznych w ogóle. Realizując ten cel, będę się posługiwał przykładami trzech powieści reprezentatywnych dla fikcji klimatycznej – *Wodnego noża* Paola Bacigalupiego⁷ (2015), *Gold Fame Citrus* Claire Vaye Watkins⁸ (2015) oraz *Forty Signs of Rain* Kima Stanleya Robinsona⁹ (2004), wychodząc z perspektywy metodologicznej komunikacji ekologicznej oraz ekokrytyki – zwłaszcza ekokrytyki afektywnej¹⁰ i empirycznej¹¹ – oraz ustaleń poczynionych w obrębie tych pól zarówno na temat literatury ekologicznej, jak i powieści analizowanych w artykule¹².

Climate Change and the Struggle for Genre, w: *Anthropocene Reading: Literary History in Geologic Times*, ed. by T. Menely, J.O. Taylor, Penn State University Press, University Park 2017, s. 220-238. Rozstrzygnięcie tej kwestii nie jest jednak konieczne z perspektywy niniejszego artykułu; na jego potrzeby wystarcza szeroka definicja zaproponowana powyżej.

- 6 Zob. np. C. Armitstead *Stories to Save the World: The New Wave of Climate Fiction*, „The Guardian”, 26.06.2021; I. Malpas *Climate Fiction Is a Vital Tool for Producing Better Planetary Futures*, „The Lancet. Planetary Health” 2021 vol. 5, no. 1, s. e12-e13.
- 7 P. Bacigalupi *Wodny nóż*, przeł. M. Jakuszewski, Wydawnictwo MAG, Warszawa 2015 (cytowane bezpośrednio w tekście jako WN).
- 8 C.V. Watkins *Gold Fame Citrus*, Riverhead Books, New York 2015 (GFC).
- 9 K.S. Robinson *Forty Signs of Rain*, Bantam Books, New York 2004 (FSR).
- 10 A. Weik von Mossner *Affective Ecologies: Empathy, Emotion, and Environmental Narrative*, The Ohio State University Press, Columbus 2017.
- 11 W. Małecki *Experimental Ecocriticism, or How to Know if Literature Really Works?*, w: *Routledge Handbook of Ecocriticism and Environmental Communication*, ed. by S. Slovic, V. Sarveswaran, Routledge, London 2019, s. 211-223; M. Schneider-Mayerson, A. Weik von Mossner, W. Małecki *Empirical Ecocriticism: Environmental Texts and Empirical Methods*, „ISLE: Interdisciplinary Studies in Literature and Environment” 2020 vol. 27, no. 2, s. 327-336.
- 12 M. Schneider-Mayerson *The Influence of Climate Fiction: An Empirical Survey of Readers*, „Environmental Humanities” 2018 vol. 10, no. 2, s. 473-500; M. Schneider-Mayerson et al. *Environmental Literature as Persuasion: An Experimental Test of the Effects of Reading Climate Fiction*,

Wyzwania komunikacji klimatycznej

Jedną z najbardziej uderzających cech obecnego kryzysu klimatycznego jest to, że ogromna część ludzkości wciąż zachowuje się tak, jakby żaden kryzys nie istniał, choć jest codziennie bombardowana komunikatami mówiącymi coś dokładnie przeciwnego. Jak zwykle w przypadkach systematycznego niestosowania się odbiorców do treści publicznych ostrzeżeń przed realnym zagrożeniem¹³ przyczyna leży w dużej mierze w uwarunkowanych splotem ewolucji kulturowej i biologicznej osobliwościach ludzkiego umysłu¹⁴. Osobliwości stojące za nikłą skutecznością komunikacji klimatycznej nie są trudne do zidentyfikowania i zostały wskazane przez autorów takich jak George Marshall¹⁵. Wskazują one przede wszystkim deficyty uwagi i wyobraźni.

Po pierwsze zatem, pula uwagi, jaką umysł ludzki jest w stanie poświęcić zagrożeniom i problemom, jest ograniczona¹⁶, a pula zagrożeń i problemów podsuwanych nam zewsząd przez życie codzienne i media w praktyce granic nie ma. „Rezultatem jest swego rodzaju emocjonalne otępienie – zapobiegawcza obojętność na kwestie niedotyczące nas bezpośrednio”¹⁷, co wydaje się optymalną strategią z punktu widzenia jednostkowej egzystencji, skutkuje jednak pomijaniem problemów istotnych z perspektywy egzystencji gatunku, w tym globalnych zmian klimatycznych, dotyczących większości dzisiejszych ludzi jedynie pośrednio¹⁸. Po drugie, nawet jeśli zwrócimy uwagę

„Environmental Communication” 2020 s. 1-16; A. Weik von Mossner *Sensing the Heat: Weather, Water, and Vulnerabilities in Paolo Bacigalupi's „The Water Knife”*, „REAL-Yearbook of Research in English and American Literature” 2017 vol. 33: *Meteorologies of Modernity. Weather and Climate Discourses in the Anthropocene*, s. 173-89.

- 13 Por. np. przypadek palaczy lekceważących informacje na temat skutków palenia: L. Shen *The Effect of Message Frame in Anti-Smoking Public Service Announcements on Cognitive Response and Attitude Toward Smoking*, „Health Communication” 2010 vol. 25, no. 1, s. 11-21.
- 14 D. Ariely *Predictably Irrational: The Hidden Forces that Shape Our Decisions*, Harper, New York 2008.
- 15 G. Marshall *Don't Even Think About It: Why Our Brains Are Wired to Ignore Climate Change*, Bloomsbury Publishing, New York 2014.
- 16 P.W. Linville, G.W. Fischer *Preferences for Separating or Combining Events*, „Journal of Personality and Social Psychology” 1991 vol. 60, no. 1, s. 5-23.
- 17 G. Marshall *Don't Even Think About It*, s. 78. Cytaty z publikacji anglojęzycznych w przekładzie autora.
- 18 Pewną miarą tego rodzaju obojętności wobec klimatu może być niepodejmowanie tego tematu w rozmowach, np. 60% Amerykanów nie rozmawia o nich z przyjaciółmi czy bliskimi.

na takie treści, możemy być niezdolni do przełożenia ich na zrozumiałe dla nas kategorie, co wynika z tego, że umysł ludzki z trudnością wyobraża sobie zjawiska wykraczające poza skalę codziennego doświadczenia, natomiast zmiany klimatyczne wykraczają poza tę skalę zarówno pod względem czasowym, jak i przestrzennym, składając się z konglomeratu nachodzących na siebie mikro- i makroprocesów¹⁹.

Wymienione wyżej problemy wyraźnie pokazują, dlaczego najpowszechniej stosowane dzisiaj strategie komunikacji klimatycznej, tj. argumentacja i dane statystyczne, same w sobie nie wystarczą do wywołania większej troski o zmiany klimatyczne. Nie zadziałają w przypadku tych odbiorców, którzy o zmiany klimatyczne jeszcze się nie troszczą, a wobec tych, którzy już się o nie troszczą, nie potrzeba ich stosować wcale. Wziąwszy za punkt wyjścia tę diagnozę, zaczęto szukać rozwiązania w alternatywnych formach komunikacji²⁰, ostatecznie wskazując jako jedną z nich fikcję klimatyczną²¹. Istnieją bowiem przesłanki sugerujące, że osobliwości ludzkiego umysłu nie tylko sprawiają, że często ignorujemy zagrożenie klimatyczne, ale i pozwalają fikcji klimatycznej uczynić wyłom w takiej postawie, w tym przez neutralizowanie mechanizmów deficytu klimatycznej uwagi i wyobraźni.

Deficyt uwagi

Fikcja może być skutecznym środkiem na deficyt klimatycznej uwagi przez to, że za sprawą swojej ramy estetycznej jest w stanie sprawić, by dowolna właściwie kwestia stała się interesująca – a nawet fascynująca – dla osób, które w innych okolicznościach nie zainteresowałyby się nią wcale lub jej unikały. Historycy wskazują na przykład, że wydana w 1877 roku powieść Anny Sewell *Black Beauty* tak skutecznie zwróciła uwagę brytyjskiej opinii publicznej na okrucieństwo niektórych rozpowszechnionych ówczesnie praktyk wykorzystywania koni w transporcie, że niektóre z nich zostały ostatecznie

M.T. Ballew et al. *Climate Change in the American Mind: Data, Tools, and Trends*, „Environment: Science and Policy for Sustainable Development” 2019 vol. 61, no. 3, s. 4-18.

- 19 Zob. *Numbers and Nerves: Information, Emotion, and Meaning in a World of Data*, ed. by S. Slovic, P. Slovic, Oregon State University Press, Corvallis 2015.
- 20 M. Boykoff *Creative (Climate) Communications Productive Pathways for Science, Policy and Society*, Cambridge University Press, Cambridge 2019.
- 21 Zob. np. *Will Fiction Influence How We React to Climate Change?*, „The New York Times”, 29.07.2014.

zdelegalizowane pod wpływem nacisku społecznego²². Albo że jedną z przyczyn wprowadzenia na początku XX wieku w USA rozwiązań legislacyjnych wymierzonych w patologię amerykańskiego przemysłu mięsnego było to, iż opinia publiczna zainteresowała się pozornie niezbyt zajmującymi mechanizmami działania tego sektora, w czym wydatnie pomogła popularność powieści *Dżungla* Uptona Sinclaira, w której autor uczynił z tych mechanizmów integralny element fabuły²³. W świetle tych i podobnych danych historycznych jest prawdopodobne, że odpowiednio popularne utwory fikcji klimatycznej mogłyby się przyczynić do rozszerzenia troski o zmiany klimatyczne w społeczeństwie oraz pomóc nakierować publiczną uwagę na specyficzne aspekty tych zmian, takie jak przyszłość zasobów rzecznych.

Forty Signs of Rain, *Wodny nóż* i *Gold Fame Citrus* podejmują tę ostatnią problematykę, kreśląc rozmaite scenariusze dla rzek w obrębie różnych ram gatunkowych, atrakcyjnych dla różnych grup czytelniczych o odmiennym profilu demograficznym²⁴. *Forty Signs of Rain* przedstawia wizję, w której ocieplenie klimatu wywołuje ekstremalne zjawiska baryczne oraz zakłócenia prądów strumieniowych, a w konsekwencji katastrofalne powodzie w Stanach Zjednoczonych, w tym wylanie Potomaku i Anacostii w Waszyngtonie. Przy tym powieść wlewa ten scenariusz w formuły gatunkowe twardej literatury fantastycznonaukowej (*hard sci-fi*) oraz fikcji politycznej (*political fiction*). Pośród elementów świata przedstawionego znajdujemy chciwe korporacje biotechnologiczne, walczących o słuszną sprawę, a przy tym zmagających się z niepowodzeniami żywiołymi naukowców, a także senatorów i prezydenta USA, fabuła obfituje zaś w intrygi z zacisza gabinetów politycznych i nowoczesnych laboratoriów.

22 C.D. Johnson, V.E. Johnson *The Social Impact of the Novel: A Reference Guide*, Greenwood Press, Westport, CT 2002, s. 253-254. Por. dane eksperymentalne dotyczące wpływu narracji literackich na zainteresowanie losem zwierząt i postawy wobec ich dobrostanu: W. Małecki et al. *Human Minds and Animal Stories: How Narratives Make Us Care About Other Species*, Routledge, New York 2019; W. Małecki et al. *Feeling for Textual Animals: Narrative Empathy Across Species Lines*, „Poetics” 2019 vol. 74, s. 101334 [1-8]; W. Małecki et al., *Can Fiction Make Us Kinder to Other Species? The Impact of Fiction on Pro-Animal Attitudes and Behavior*, „Poetics” 2018 vol. 66, s. 54-63; W. Małecki, B. Pawłowski, P. Sorokowski *Literary Fiction Influences Attitudes Toward Animal Welfare*, „PLOS ONE” 2016 vol. 11, no. 12, s. e0168695.

23 Zob. U. Sinclair *The Jungle: An Authoritative Text, Contexts and Backgrounds, Criticism*, ed. by C.V. Eby, Norton, New York 2003.

24 Zob. np. A. Phillips *Turning the Page: The Evolution of the Book*, Routledge, London–New York 2014.

Wodny nóż dotyka problemu będącego biegunowym przeciwieństwem powodzi, jednocześnie autor sytuuje swoją fabułę na przeciwległym krańcu Stanów Zjednoczonych. Ze względu na czynniki geoklimatyczne południowo-zachodnie obszary kraju nigdy nie obfitowały w łatwo dostępne źródła wody, a tym samym nie nadawały się naturalnie do masowego zasiedlenia²⁵. Jednak za sprawą zbiegu polityki federalnej z interesami wielkich firm od połowy wieku XIX zaczęto tam wprowadzać rozwiązania technologiczno-inżynierskie (budowa gęstej sieci rezerwuarów, tam, kanałów²⁶) i legislacyjne (specyficzne dla regionu przyznawanie zbywalnych praw do danego źródła wody komukolwiek, kto skorzystał z niego jako pierwszy²⁷), które ostatecznie umożliwiły zamieszkanie na tych terenach dziesiątek milionów ludzi, a przy tym rabunkową gospodarkę zasobami wodnymi – zwłaszcza zasobami rzeki Kolorado, zapewne najbardziej „uregulowanej [...], podzielonej i wyeksploatowanej” rzeki na świecie²⁸. *Wodny nóż* rysuje wizję przyszłości, w której w wyniku zmian klimatycznych ten niestabilny system ulega załamaniu, co powoduje katastrofę humanitarną i brutalną walkę poszczególnych stanów o dostęp do jeszcze bardziej podzielonej i wyeksploatowanej niż dziś Kolorado oraz wszelkich pozostałych źródeł wody. Wszystko to zostaje podane w sztafażu dystopijnego thrillera²⁹, wraz z jego typowymi rekwizytami, postaciami i wątkami, takimi jak działające na pograniczu prawa wszechmocne instytucje, tajni agenci, gadzety technologiczne, szwadrony helikopterów, ataki raketowe, pościgi, zasadzki czy tortury.

Wyszedłszy od dokładnie tej samej diagnozy systemu wodnego południa Stanów co Bacigalupi w *Wodnym nożu*, autorka *Gold Fame Citrus* wyciąga dla rzek regionu konsekwencję ostateczną, każąc im wyschnąć całkowicie. Odpowiednio też korzysta z konwencji postapokaliptycznej, przy czym realizuje ją w wydaniu wysokiego postmodernizmu. O ile powieści Robinsona

25 M. Reisner *Cadillac Desert: The American West and Its Disappearing Water*, Viking, New York 1986, rozdz. 1.

26 Tamże.

27 A.R. Summitt *Contested Waters: An Environmental History of the Colorado River*, University Press of Colorado, Boulder 2013, s. 8.

28 Tamże.

29 Por. M. Schneider-Mayerson, „Just as in the Book”? *The Influence of Literature on Readers’ Awareness of Climate Injustice and Perception of Climate Migrants*, „ISLE: Interdisciplinary Studies in Literature and Environment” 2020, vol. 27, no. 2, s. 340; A. Weik von Mossner, *Sensing the Heat: Weather, Water, and Vulnerabilities in Paolo Bacigalupi’s „The Water Knife”*, s. 184.

i Bacigalupiego mieszczą się w konwencji realistycznej prozy popularnej zarówno w warstwie fabuły, jak i dyskursu, o tyle Watkins, jak sugeruje już w pewnym stopniu intrygujący zapis tytułu *Gold Fame Citrus*, ma ambicje stworzenia prozy artystycznej, eksperymentując przy tym z elementami realizmu magicznego i surrealizmu. Powieść stanowi gęstą sieć rozmaitych dyskursów (poetyckiego, urzędniczego, dziennikarskiego) i typografii oraz odniesień intertekstualnych (np. określenie regionu jako „kraju straconych rzek”³⁰ jest pożyczone od poetki Mary Austin) i – inaczej niż pozostałe dwie powieści – zamiast dbać o wartkość akcji, poświęca obszerne fragmenty wydarzeniom trywialnym i trwającym relatywnie krótko w kategoriach czasu świata przedstawionego.

Jednocześnie wszystkie trzy powieści splatają wymienione wątki klimatyczne z fabułą na tyle integralnie, że nie sposób czerpać satysfakcji estetycznej z tej pierwszej, nie poznając tych drugich. Najważniejsza dla *Forty Shades of Rain* postać naukowca to Frank Vanderwal, zajmujący się amatorsko wpływem klimatu na ekstremalne zjawiska pogodowe pracownik amerykańskiej National Science Foundation, który doświadcza wylania Potomaku bezpośrednio. Doświadcza tego również kluczowy dla fabuły senator Phil Chase, który w konsekwencji zostaje skonfrontowany z kończącym powieść pytaniem: „Czy t e r a z zrobisz coś z globalnym ociepleniem?” (FSR 356), postawionym przez jego własnego doradcę do spraw klimatu, a zarazem następnego kluczowego protagonistę powieści, Charliego Quibblera.

Z kolei działające na pograniczu prawa instytucje pojawiające się w *Wodnym nożu* to stanowe urzędy gospodarki wodnej, wspomniani wyżej tajni agenci to ich pracownicy, a motywacją fabularną dla większości pościgów, eksplozji i ataków raketowych jest walka o pierwotne prawa do rzeki Kolorado, których wagi nie sposób zrozumieć bez wniknięcia w detale specyficznej dla regionu legislacji. Wreszcie główna bohaterka *Gold Fame Citrus*, Luz Dunn, przemierzająca postapokaliptyczny pejzaż Kalifornii – stanu, którego Wielka Pieczęć przedstawia „wymarłego grizzly obok wymarłej rzeki” (GFC 321) – jest nie tyle nawet związana z problemem zasobów wodnych regionu, ile go personalizuje. Jak dowiadujemy się z retrospektywnych fragmentów powieści, ze względu na to, że narodziny Luz zbiegły się z ogłoszeniem przez Biuro Ochrony Środowiska Stanu Kalifornia planów „stukrotnego rozszerzenia

30 M. Austin *The Land of Little Rain*, Penguin Books („Penguin Nature Classics”), New York 1997, s. 5. Cytowane na s. 111 powieści Watkins.

Akweduktu Kalifornijskiego”, została ona symbolicznie „zaadoptowana” przez to pierwsze jako maskotka czy też patronka tego drugiego. W konsekwencji losy tego „heroicznego” przedsięwzięcia, mającego sprawić, że „świeża woda do picia, irygacji i rekreacji będzie czekać na Małą Dunn i jej dzieci” (GFC 11), są następnie, jak podkreśla Paula Ana Farca, przedstawiane w dyskursie medialnym paralelnie z jej życiem osobistym³¹, co ostatecznie sprawia, że krach tego przedsięwzięcia oraz całego systemu rzeczno Południa nabiera dla Luz ciężaru egzystencjalnego.

Co istotne z perspektywy niniejszego artykułu, realizując tak zarysowane strategie Robinson, Bacigalupi i Watkins starają się wyartykułować w medium literackim stanowiska wyrażone wcześniej w innych dyskursach, w tym dyskursach standardowej komunikacji klimatycznej. Przewidywania dotyczące wpływu ocieplenia klimatu na destabilizację prądów strumieniowych, czego konsekwencją są ekstremalne zjawiska pogodowe takie jak powodzie, pojawiały się pierwotnie w literaturze klimatologicznej, Watkins (GFC 340) i Bacigalupi opierają się zaś na diagnozach zasobów rzecznych Południa przedstawionych w pracach historycznych, zwłaszcza klasycznej już dziś pozycji Marka Reisnera *Cadillac Desert: The American West and Its Disappearing Water*³².

Cadillac Desert pojawia się zresztą również w świecie przedstawionym *Wodnego noża* – i to wielokrotnie. Dla tajnych agentów Zarządu Gospodarki Wodnej Nevady Południowej lektura tej pracy to element szkolenia mający im pomóc zrozumieć szerszy kontekst sytuacji, w jakiej operują. Jak tłumaczy jeden z nich, Angel Velsaquez: „Moja szefowa każe to przeczytać każdemu, kogo przyjmuje do pracy. Chce, żebyśmy zrozumieli, że cały ten syf nie jest przypadkiem. Już od pewnego czasu mierzaliśmy prosto do piekła i nie zrobiliśmy nic, by temu zapobiec” (WN 131); ta interpretacja przekazu *Cadillac Desert* zostaje rozszerzona w innym jeszcze kontekście i przez inną postać – biznesmena z Arizony – o wątek ogólnej relacji człowieka z zasobami wodnymi oraz dominacji nad przyrodą:

31 P.A. Farca *There Will Be Blood – Water Futures in Paolo Bacigalupi’s „The Water Knife” and Claire Vaye Watkins’s „Gold Fame Citrus”*, w: *Make Waves: Water in Contemporary Writing*, ed. by P.A. Farca, University of Nevada Press, Reno 2019, s. 391-392.

32 M. Reisner *Cadillac Desert*. Por. A. Weik von Mossner *Sensing the Heat: Weather, Water, and Vulnerabilities in Paolo Bacigalupi’s „The Water Knife”*, s. 174; M.I. Ramos Perez *The Water Apocalypse: Utopian Desert Venice Cities and Arcologies in Southwestern Dystopian Fiction*, „Ecozona” 2016 vol. 7, no. 2, s. 48.

To jest jak Biblia, jeśli chodzi o wodę.

– Biblia?

– Stary Testament. Początek wszystkiego. Kiedy wierzyliśmy, że możemy sprawić, by pustynia zakwitła, i nigdy nie zabraknie nam wody. Że możemy przenosić rzeki i panować nad wodą, zamiast pozwolić, by ona panowała nad nami (WN 148).

Oprócz paraleli z Biblią Bacigalupi stosuje inne jeszcze środki, by podkreślić, że *Cadillac Desert* jest dla *Wodnego Noża* podstawowym i niepodważalnym źródłem inspiracji. Przede wszystkim czyni z pracy Reisnera osiowy element fabuły: zrządzeniem losu w posiadanym przez jedną z protagonistek egzemplarzu *Cadillac Desert* zostaje ukryty mający potencjalne konsekwencje dla milionów ludzi i wart miliardy dolarów dokument gwarantujący jego posiadaczowi prawo do całości rzeki Kolorado, przez co poszukiwanie książki stanowi główny nerw ostatnich rozdziałów powieści. Dodatkowo fakt, że protagonistka ta jest jednocześnie nieświadoma, co w książce się znajduje, upoczywie starając się jej pozbyć, służy zarówno jako sygnał dla czytelnika, żeby nie przeoczył treści *Cadillac Desert* niesionych przez *Wodny nóż*, jak i metafora upartego lekceważenia przez szerszą publiczność ostrzeżeń dla Południowego Zachodu jako takich³³. *Wodny nóż* ma być estetycznym medium dla tych ostrzeżeń³⁴, medium fikcji zaś – dla całej trójki autorów – kontynuacją komunikacji klimatycznej środkami literackimi³⁵.

33 María Isabel Pérez Ramos posuwa się nawet do stwierdzenia, że „*Cadillac Desert* staje się w tej historii pełnoprawną postacią: książką pełną podmiotowości, zdolną wpływać na nastawienie czytelnika w terażniejszości poprzez swoje konkluzje i pomagającą (albo sprawiającą kłopoty) postaciom powieści”. Też *The Water Apocalypse*, s. 52.

34 Eksploracyjne badanie przeprowadzone przez Matthew Schneidera-Mayersona wskazuje, że przynajmniej w wypadku niektórych czytelników strategia ta przynosi rezultat. Jak zaznaczył jeden z badanych, istotną nauką, jaką wyciągnął z lektury powieści, było to, że Phoenix – jedno z miast przedstawionych w powieści – „powinno zacząć racjonować wodę i wstrzymać ekspansję, zanim rzeczy przybiorą apokaliptyczny wymiar”. Tegoż *The Influence of Climate Fiction: An Empirical Survey of Readers*, s. 488.

35 Zob. ich własne deklaracje na ten temat: P. Bacigalupi i NPR Staff *What If The Drought Doesn't End?*, „*The Water Knife*” is One Possibility, „NPR”, 23.05.2015; P. Bacigalupi *Foreword*, w: *Loosed upon the World: The Saga Anthology of Climate Fiction*, ed. by J.J. Adams, Saga Press, New York 2015; A. Baker „You Need to Use Hope like a Club to Beat Your Opponent”. *Kim Stanley Robinson on Climate Change and Fiction*, „Time”, 8.09.2021; *Bearing Witness to All That's Being Lost: The Millions Interviews Claire Vaye Watkins*, 4.10.2021.

Deficyt wyobraźni

Wodny nóż, *Gold Fame Citrus* i *Forty Signs of Rain* to jednak nie tylko nośniki wyartykułowanych już wcześniej wizji przyszłości rzek. To również specyficzne artykulacje tych wizji pozwalające je sobie lepiej wyobrazić. Potencjał ten wynika na najbardziej podstawowym poziomie ze stopnia konkretności opisu przyszłości dostępnego prozaikom, ale już nie dziennikarzom czy naukowcom. Ci ostatni muszą się ograniczać do tego, co można wyekstrapolować z dostępnych danych na podstawie zasadnych teorii. Mogą zatem na przykład mówić o ludziach przyszłości jako pewnej zbiorowości o dających się przewidzieć ogólnych cechach, ale już nie o konkretnych ludziach przyszłości z ich indywidualnymi biografiami, osobowościami i tożsamościami. Albo mogą mówić swobodnie o nieistniejących jeszcze, lecz dających się przewidzieć instytucjach, ale ich możliwości mówienia o nieistniejących jeszcze konkretnych instytucjach, z ich nazwami czy historią są albo żadne, albo drastycznie ograniczone. Ich wizje zyskują przez to na wiarygodności, tracąc jednocześnie na efekcie rzeczywistości, który w dużym stopniu jest generowany właśnie przez reprezentacje przygodnych konkretów³⁶.

Powieściopisarze mogą tymczasem łączyć przewidywalne prawidłowości z nieprzewidywalnymi konkretami, co czyni znaczącą różnicę. Jak argumentuje sam Bacigalupi we wstępie do antologii fikcji klimatycznej *Loosed upon the World*³⁷, byłaby to różnica pomiędzy na przykład byciem poinformowanym, że za sprawą niezrównoważonej gospodarki zasobami wodnymi niektóre regiony Ziemi staną się niemożliwe do zamieszkania przez ludzi, a byciem

wrzuconym w życie, w którym twój dom nagle staje się bezwartościowy [...] Miejsce, w którym twoja okolica wyludniła się z dnia na dzień [...]. Świat, w którym dla twoich wypolerowanych granitowych blatów i mebli z drzewa klonowego [...] nie da się znaleźć nowego nabywcy, bo nikt nie byłby tak głupi, żeby kupić dom, w którym z kranu nie leci woda, a toalety nie da się spłukać.³⁸

Szczegóły takie są nieistotne w statystycznych ujęciach zmian klimatycznych, ale to one właśnie pozwalają nam lepiej sobie wyobrazić, na jak różne

36 R. Barthes *Efekt rzeczywistości*, przeł. M.P. Markowski, „Teksty Drugie” 2012 nr 4, s. 119-125.

37 P. Bacigalupi *Foreword*.

38 Tamże, s. xiii.

sposoby zmieniłyby się realia społeczne, gdyby zmiany klimatyczne miały dalej przebiegać w obecnym tempie. A to, argumentuje Bacigalupi, „może zrobić wrażenie”³⁹.

Wspomniane przez Bacigalupiego wypolerowane granitowe blaty pojawiają się zresztą nie tylko w jego teoretycznym wywodzie na temat perswazyjnego potencjału fikcji klimatycznej, lecz także w *Wodnym Nożu*, powieści, w której wątek exodusu z powodu braku wody powraca regularnie. W sposób najbardziej rozbudowany realizuje go historia mieszkańców Carver City, fikcyjnego miasta w Arizonie, które zostaje nagle pozbawione możliwości korzystania z zasobów rzeki Kolorado – nie za sprawą katastrofy naturalnej, ale skoordynowanych ludzkich działań. W realiach całkowitego niemalże wyczerpania wód podziemnych Kolorado staje się dla regionu najcenniejszym bogactwem. Przepływ jej wód jest monitorowany w czasie rzeczywistym równie skrupulatnie jak dziś przepływ paliw płynnych w rurociągach, a poszczególne stany konkurują o dostęp do niej przy użyciu wszelkich możliwych środków, włączając w to przekupstwo, sztuczki prawnicze, wymuszenia i sabotaż. Agonia Carver City rozpoczyna się, kiedy stacja uzdatniająca wodę z rzeki Kolorado zostaje zniszczona w ataku raketowym przeprowadzonym przez wodne noże, tajnych agentów Zarządu Gospodarki Wodnej Nevady Południowej:

potrzeba trochę czasu [tłumaczy Angel], żeby ludzie się zorientowali, jak bardzo mają przesrane. Zjawiają się agencje pomocowe, co pozwala im przeżyć trochę dłużej dzięki wiadrom, studniom Czerwonego Krzyża oraz zanurzaniu worków filtracyjnych w rzece. Ale oczyszczalnie ścieków już nie działają, bo woda nie przepływa przez system. Zaczynają się problemy z chorobami. Brakuje worków filtracyjnych i kontenerów toaletowych. Zjawia się Gwardia Narodowa. Ludzie próbują na własną rękę czerpać wodę z rzeki. Powstaje czarny rynek, ale choroby i gwardziści uświadamiają im, że sranie do wiader nikomu nie pomoże na dłuższą metę. Firmy zaprzestają działalności. Ludzie tracą pracę. Kiedy zaczyna im brakować pieniędzy, wreszcie uświadamiają sobie prawdę. Zawsze pierwsi wynoszą się ci, którzy wynajmują mieszkania. Nic ich nie wiąże z miejscem, w którym woda nie płynie z kranów. Dlatego znikają szybko. Właściciele domów zwlekają dłużej, ale nawet oni w końcu się łamią. Najpierw garstka, potem coraz więcej, aż wreszcie widzimy coś takiego.

– Wskazał na rzekę uchodźców wypełniającą szosę (WN 189).

39 Tamże.

Dla większości mieszkańców Carver City migracja to przy tym ratunek jedynie w krótkiej perspektywie, jako że Arizona zdecydowanie przegrywa w walce o Kolorado, obumierając stopniowo, lecz nieubłaganie, włącznie ze swoją stolicą, Phoenix. Regularny prysznic, pranie czy korzystanie z toalety i picie wody bez ograniczeń to luksusy dostępne jedynie dla elit ekonomicznych Phoenix. Klasa średnia musi swoje domowe zużycie wody ściśle regulować, pozostali zaś nie mają w domu dostępu do wody wcale i muszą liczyć na płatne studnie Czerwonego Krzyża oraz ulicznych sprzedawców czy też worki filtracyjne pozwalające oczyszczać małe ilości wody niezdatnej do picia i odzyskiwać ją z moczu. Przydomowe baseny z kolei są niedostępne dla nikogo, niezależnie od klasy społecznej. Ich nieodmiennie suche dna stanowią o specyfice krajobrazu miasta, służąc głównie za miejsce składowania ofiar morderstw, które w Phoenix są prawdziwą plagą, jako że służby mundurowe nie są w stanie kontrolować wszechobecnych gangów. Wbrew oficjalnemu sloganowi promowanemu przez władze miasta Phoenix nie ma szans odrodzić się z popiołów, a jednocześnie możliwości wyemigrowania z Arizony są nikłe. W konsekwencji kryzysu wodnego wprowadzono bowiem na poziomie legislacji federalnej autonomię poszczególnych stanów, co pozwoliło bardziej zasobnym w wodę Nevadzie i Kalifornii zamknąć dla Arizończyków swoje granice. A ponieważ biegną one wzdłuż Kolorado, rzeka staje się paradoksalnie główną przeszkodą w dostępie do swoich własnych wód – „najeżon[a] snajperskimi lunetami” (WN 279), patrolowaną zarówno przez oficjalne służby stanowe, jak i przez jednostki paramilitarne, oficjalnie pozostające całkowicie w rękach zatroskanych obywateli, a *de facto* kontrolowane i zbrojone przez urzędy zasobów wodnych.

Z kolei w *Gold Fame Citrus* nikt już nie chce się dostać z Arizony do Nevady ani Kalifornii, bo Kolorado zniknęła całkowicie wraz ze wszystkimi innymi rzekami regionu. Dla jego mieszkańców rzeki to nie tyle bogactwo naturalne, ile utracone dziedzictwo, niemalże mityczne, nadnaturalne żywioły, synekdochy utraconego, ledwie pamiętanego raju, w którym wszystko funkcjonowało, jak należy. W bezrecznej Kalifornii, gdzie toczy się akcja powieści, całkowicie rozpadły się infrastruktura publiczna, przemysł, administracja i porządek prawny, i jeśli – inaczej niż w Arizonie Bacigalupiego – nieodmiennie suche baseny nie są tam wypełnione ofiarami przestępstw, dzieje się tak zapewne dlatego, że stan ów jest prawie kompletnie wyludniony. Większość mieszkańców zdecydowała się porzucić go już dawno, nawet za cenę internowania w obozach przejściowych, a pozostali to albo „wyjęte

z Mad Maxa⁴⁰ rozproszone bandy, albo mieszkańcy komuny prowadzonej przez szarlatana religijnego, albo samotne pary takie jak dwójka głównych bohaterów, Luz i Ray, zamieszkujące opuszczone, rozpadające się domy pełne bezużytecznych w tej rzeczywistości, a kiedyś pożądaných dóbr („sukienki [...] wiszące niczym pióra w głównej garderobie, w każdym soczystym kolorze, niewypowiedziane drogie”, GFC 3), pijące „colę z racji żywnościowych”, łatwiej dostępną niż świeża woda⁴¹, przemierzające ulice wypełnione gruzem, pyłem i piachem.

Z kolei *Forty Signs of Rain* przedstawia scenariusz, w którym ulice wielkiego miasta, Waszyngtonu, zostają wypełnione nurtami jego rzek i strumieni – Potomaku, Anacostii oraz Rock Creek – a tym samym ilustruje całą gamę konsekwencji, jakie niespodziewana powódź wywołana czynnikami klimatycznymi może mieć dla jego mieszkańców. Kiedy ulice zamieniają się w rzeki, rzeki zamieniają się rozlewiska, wiadukty w mosty, a mosty w rumowiska. Zostaje odcięty dostęp do energii elektrycznej, przestają funkcjonować kanały transportu ziemnego i komunikacji zdalnej, tysiące ludzi zostają uwięzione w sklepach czy miejscach pracy, wiele osób ginie. Powódź nie oszczędza przy tym również nie-ludzkie obywateli miasta, zagrażając choćby pozbawionym możliwości ucieczki zwierzętom z waszyngtońskiego zoo. Wszystko to zostaje przedstawione w szczegółach sensorycznych, obyczajowych, kulturowych i topograficznych, na które w przypadku wizji przyszłości pozwala niewiele innych mediów niż fikcja: „wody powodzi mają kolor caffè latte”, płyną „M Street, zalewając Francis Junior High School, a następnie prosto na Dwudziestą Trzecią Ulicę do dzielnicy Foggy Bottom, dołączając do jeziora pokrywającego park National Mall” (FSR 330), w innej części miasta zaś podtapiają Mauzoleum Abrahama Lincolna, dosięgając marmurowych stóp prezydenta. Kiedy woda więzi w biurze pracowników senatora Chase’a, włączając w to Charliego Quibblera, w odruchu zbiorowej paniki uświadamiają sobie jednocześnie, że muszą skontaktować się z bliskimi, po czym chwytają za telefony, by przekonać się, że połączenie jest niemożliwe, bo całe miasto wpadło właśnie na ten sam pomysł, czego skutkiem jest przeciążenie sieci. „Panika jest w powietrzu” również w waszyngtońskim zoo: „Słonie trąbiły,

40 J. Jordan *Gold Fame Citrus by Claire Vaye Watkins Review – a Wild Trip in the American West*, „The Guardian”, 10.02.2016.

41 „Była ciepła i nijaka i gęsta od syropu – przekazywana za darmo mieszkańcom, bo coś było nie tak z jej recepturą, jak mówiła plotka. Ale była mokra i samo to było już powodem, żeby ją uwielbiać” (GFC 17).

małpy wrzeszczały, duże koty ryczały i warczały. Każde żywe stworzenie, zarówno ludzie, jak i zwierzęta, było przerażone tą kakofonią” (FSR 344).

Mało które inne medium pozwala także, jak zauważają badacze, na równie intensywne doświadczanie przyszłości klimatycznej, a to za sprawą mechanizmów narracyjnej empatii kognitywnej i somatycznej⁴². Czytelnicy powieści bowiem zarówno rekonstruują stany mentalne bohaterów narracji, jak i świadomie lub nie symulują ich doświadczenia somatyczne, o czym świadczy choćby aktywność odpowiednich regionów centralnego układu nerwowego⁴³. Jak argumentuje Bacigalupi, dzięki temu „autor powieści może zhakować umysły czytelników, sprawiając, że ci p o c z u j ą rzeczy, które jeszcze nie istnieją”, co jest istotne z komunikacyjnego punktu widzenia ze względu na to, że jesteśmy ewolucyjnie przystosowani, by „reagować szybko i bezbłędnie” na doznania cielesne, podczas gdy na abstrakcyjne idee łatwo nam pozostać obojętnymi⁴⁴.

Istnieje zatem perswazyjna różnica pomiędzy możliwością dowiedzenia się, na poziomie spekulatywnym, że niespodziewana katastrofalna powódź najprawdopodobniej wywoła panikę wśród ludzi odciętych od swoich bliskich, a możliwością symulowania, na poziomie somatycznym, doświadczenia bycia „obezwładnionym przez coś niczym zawroty głowy, jakby jakiejś niewidzialnej kończynie groziła natychmiastowa amputacja” (FSR 329), które przypada w udziale Quibblerowi. Taka sama różnica występuje pomiędzy uświadomieniem sobie, że w sytuacji radykalnego uszczuplenia naturalnych zasobów wodnych ludzie przyszłości będą konceptualizować rzeki jako źródła cennego surowca, a symulowaniem myślenia w tych kategoriach, co oferują passusy *Wodnego noża*, takie jak ten, gdy Angel spogląda na rzekę Kolorado z pokładu helikoptera, który niedługo potem zniszczy stację uzdatniania wody Carver City:

Kolorado.

Wiła się niczym wąż przez jasny, pustynny krajobraz. Kalifornia nie zamknęła jej jeszcze w Słomce, ale prędzej czy później to zrobi. Całe to parowanie – nie mogą pozwolić, by słońce wiecznie ich okradało. Na razie

42 Zob. A. Weik von Mossner *Sensing the Heat: Weather, Water, and Vulnerabilities in Paolo Bacigalupi's „The Water Knife”*, s. 175-178.

43 G.S. Berns et al. *Short- and Long-Term Effects of a Novel on Connectivity in the Brain*, „Brain Connectivity” 2013 vol. 3, no. 6, s. 590-600.

44 P. Bacigalupi *Foreword*, s. xiv.

jednak rzeka nadal płynęła pod otwartym niebem, odsłonięta przed wzrokiem pełnych powagi gwardzistów. Angel jak zawsze spoglądał na nią z bojaźnią. Nie było już słychać rozmów przez radio. Wszyscy umilkli na widok tak wielkiej ilości wody. Nawet znacznie umniejszona przez liczne susze i odprowadzenia wody, Kolorado budziła głód połączony z czcią. Osiem i pół miliarda metrów sześciennych rocznie to mniej niż blisko dwadzieścia, jak kiedyś, ale myśl o tak wielkiej ilości wody po prostu płynącej pod otwartym niebem...

Nic dziwnego, że Hindusi oddawali cześć rzekom (WN 14)⁴⁵.

Tak samo śledząc biografię samozwańczego proroka pustynnej sekty w *Gold Fame Citrus*, biegnącą paralelnie do procesu degradacji regionu, czytelnik jest w stanie odtworzyć, na poziomie sensorycznym i afektywnym, poczucie całkowitej utraty rzek, na które składają się w sporej mierze elementy czci i głodu obecne w myśleniu Angela o Kolorado – ale w którym głodu zaspokoić już nie można:

Któregoś dnia [tęsknota] zaprowadziła go na most rozciągający się ponad pustym korytem, w którym biegła kiedyś Rio Grande. Wytężał słuch, oparty o poręcz mostu – daremnie [...], a potem zszedł ku bezwodnej płaszczyźnie. Usiadł na niegdyś spoczywającym pod wodą płaskim kamieniu i słuchał. Głodził gorący kamień. Wbił ręce w suchy ił. Obrócił się i przycisnął pierś do skały, czując przenikające go ciepło. [...] Suche koryto Rio Grand o coś w nim obudziło. [...] Słyszał pomruk piasków w dorzeczu, które wypływały ku górom Sandia i mesom, ochryply głos skarp, delikatne pieszczoty wąwozów, otwarte ramiona kanionów, jęki głazów wzdłuż pogórzy (GFC 154).

Ostatecznie, pomagając czytelnikowi wyobrazić sobie przyszłe doświadczenie rzek, *Gold Fame Citrus*, *Wodny nóż* i *Forty Signs of Rain* realizują typowy dla fikcji klimatycznej chwyt ekologicznego udziwnienia⁴⁶, co może skutkować

45 Jak wynika z rezultatów badania jakościowego przeprowadzonego przez Schneidera-Mayer-sona, tego rodzaju strategię narracyjną Bacigalupiego wydają się przynosić efekty: „wielu respondentów potwierdziło, iż *Wodny nóż* «sprawił, że konsekwencje zmian klimatycznych stały się łatwiejsze do wyobrażenia». Tegoż, „*Just as in the Book?*”, s. 344.

46 Zob. A. Milner, J.R. Burgmann *Science Fiction and Climate Change: A Sociological Approach*, Liverpool University Press, Liverpool 2020, s. 46-47; A. Weik von Mossner *Sensing the Heat: Weather, Water, and Vulnerabilities in Paolo Bacigalupi's „The Water Knife”*, s. 178-186.

przeobrażeniem teraźniejszej percepcji rzek. W szczególności dotyczy to typowego dla zindustrializowanych społeczeństw pojęcia rzek jako obiektów z jednej strony paradygmatycznie naturalnych – nieprzebranych i wiecznych – a z drugiej poddających się całkowicie ludzkiej woli⁴⁷, niedającego się pogodzić z doświadczeniem protagonistów powieści, którym rzeki nie jawią się ani jako wieczne, ani jako nieprzebrane, ani też jako poskromione.

Ograniczenia i konkluzje

O ile myśląc o zmianach klimatycznych, należy się zawsze wystrzegać rozmaitych pułapek poznawczych, o tyle należy się ich również wystrzegać, myśląc o fikcji literackiej jako środka perswazji klimatycznej – zwłaszcza jeśli ze względu na zawód (literaturoznawca, krytyk literacki itp.) czy osobiste upodobania ma się ogólnie pozytywny stosunek do literatury. Prawdopodobne jest bowiem, że pod wpływem działania efektu aureoli będzie się wtedy skłonny przeceniać pozytywny wpływ literatury – i jej poszczególnych form – oraz pomniejszać lub pomijać wpływ negatywny. A byłoby to szczególnie niefortunne w przypadku fikcji klimatycznej, biorąc pod uwagę społeczne nadzieje wiązane z jej pozytywnym potencjałem oraz fakt, że jej zastosowanie jako środka perswazji niesie za sobą w istocie pewne realne zagrożenia.

Zagrożenia te są zresztą po części odwrotną stroną jej pozytywnego potencjału. Na przykład estetyczna rama fikcji może co prawda pomóc wzbudzić zainteresowanie zmianami klimatycznymi i ich poszczególnymi aspektami u ludzi, którzy inaczej woleliby tej problematyki unikać. Ale ta sama rama może sprawić, że reprezentacje negatywnych skutków zmian klimatycznych dla przyszłych pokoleń, gatunków czy rzek będą wzbudzać nie tyle emocje takie jak troska czy poczucie winy – ze swej natury wywołujące moralne motywacje do działania związanego ze stanem rzeczy, który jej wywołał – ile wyłącznie estetyczną przyjemność, która moralnych motywacji tego typu zazwyczaj nie wywołuje⁴⁸. Innymi słowy, fikcja klimatyczna może łatwo

47 V. Strang *Re-imagining the River: New Environmental Ethics in Human Engagements with Water*, „One Earth” 2020 vol. 2, no. 3, s. 204-206.

48 Na temat estetyzacji cierpienia zob. *Representations of Pain in Art and Visual Culture*, Ed. by M.P. Di Bella, J. Elkins, Routledge („Routledge Advances in Art and Visual Studies”, vol. 4), New York 2013; C. Betensky *Feeling for the Poor: Bourgeois Compassion, Social Action, and the Victorian Novel*, University of Virginia Press, („Victorian Literature and Culture Series”), Charlottesville 2010.

przerodzić się w formę klimatycznej pornografii⁴⁹, pozwalającej tym, którzy obecnie nie są dotknięci zmianami klimatycznymi, doznawać dreszczyku płynącego z wyobrażenia sobie cierpienia ofiar tych zmian bez poczucia obowiązku, żeby w tej sprawie podjąć jakiegokolwiek działania⁵⁰. Niebezpieczeństwo to zostaje zresztą stematyzowane w *Wodnym nożu* za pośrednictwem wątku Lucy, dziennikarki z Północy, chcącej swoimi interwencyjnymi tekstami o Phoenix poruszyć opinię publiczną, a jednocześnie nękaną wątpliwościami, że jej teksty funkcjonują jako służąca rozrywce „pornografia upadku [*collapse porn*]”⁵¹.

Zarazem nawet jeśli fikcja klimatyczna jest w stanie wywołać autentyczną troskę o ofiary zmian klimatycznych, efekt ten również może mieć problematyczne konsekwencje. Wiąże się to z tak zwaną pułapką empatii⁵², polegającą na tym, że gdy odczuwamy empatyczną troskę wobec jednostki czy grupy, mamy tendencję do przypisywania jej szczególnych względów moralnych, nie bacząc na to, czy w danej sytuacji te szczególne względy nie należą się obiektywnie komu innemu, co może prowadzić do błędnych osądów i decyzji moralnych⁵³. Na potwierdzenie istnienia tego mechanizmu można przytoczyć zarówno dane historyczne i anegdotyczne, jak i dane eksperymentalne. Przeprowadzone przez zespół C. Daniela Batsona badanie pokazało na przykład, że osoby podchodzące z większą empatią niż inne do historii pacjenta czekającego w kolejce do poważnej procedury medycznej były bardziej skłonne przesunąć tę osobę przed innych pacjentów, o których wiedziały, że obiektywnie procedury tej potrzebują pilniej⁵⁴. W świetle takich danych i koncepcji należy z bacznością przyglądać się temu, że najpopularniejsze w obiegu światowym teksty fikcji klimatycznej, w tym *Wodny nóż*, *Gold Fame Citrus* i *Forty*

49 T.D. Lowe *Is this Climate Porn? How Does Climate Change Communication Affect Our Perceptions and Behaviour*, „Tyndall Centre for Climate Change Research Working Paper” 2006 vol. 98, s. 43.

50 Por. C. Betensky *Feeling for the Poor*.

51 W polskim przekładzie występująca w oryginale fraza „collapse porn” została oddana jako „epatowanie upadkiem”: P. Bacigalupi *Wodny nóż*, s. 26; Por. A. Weik von Mossner *Sensing the Heat: Weather, Water, and Vulnerabilities in Paolo Bacigalupi's „The Water Knife”*, s. 180.

52 P. Singer *The Empathy Trap*, 12.12.2016, <https://www.project-syndicate.org/commentary/danger-of-empathy-versus-reason-by-peter-singer-2016-12> (31.03.2017).

53 P. Bloom *Against Empathy: The Case for Rational Compassion*, Ecco HarperCollins, New York 2016.

54 C.D. Batson et al. *Immorality from Empathy-Induced Altruism: When Compassion and Justice Conflict*, „Journal of Personality and Social Psychology” 1995 vol. 68, no. 6, s. 1042-1054.

Signs of Rain, skupiają się głównie lub całkowicie na świecie bogatego Zachodu – na jego przyszłych pokoleniach i ich relacjach z przyrodą czy rzekami w szczególności⁵⁵.

O ile te i inne negatywne efekty fikcji klimatycznej są całkiem możliwe, o tyle należy przy tym pamiętać, że nie są one dla fikcji klimatycznej ani specyficzne, ani nieuniknione. Eksperymentalne dane wskazują, że estetyczne ramy fikcji klimatycznej nie przeszkadzają przynajmniej niektórym jej utworom przyczyniać się do wzrostu poczucia ryzyka, jakie zmiany klimatyczne niosą dla przyszłych pokoleń, oraz umacniają przekonanie, że walka z tymi zmianami powinna być priorytetem dla rządzących⁵⁶, podczas gdy powieści takie jak ostatni bestseller Robinsona *The Ministry for the Future* demonstrują, że utwory fikcji klimatycznej mogą przyjmować egalitarystyczną perspektywę globalną.

Wystrzegając się przeceniania negatywnego wpływu społecznego fikcji klimatycznej, należy – wreszcie – wystrzegać się także przecenienia jej wpływu pozytywnego. Co prawda zaprezentowane wyżej argumenty dotyczące potencjału fikcji klimatycznej dla pobudzenia społecznej troski o zmiany klimatyczne oraz ich konsekwencje dla rzek opierają się w sporej części na sprawdzonych eksperymentalnie teoriach lub bezpośrednich danych empirycznych, żeby uzyskać miarodajny obraz tego potencjału, potrzebne są systematyczne badania empiryczne, przeprowadzane na różnych grupach czytelniczych, w różnych kontekstach kulturowych, przy wykorzystaniu różnych tekstów i metod zaczerpniętych z różnych dziedzin nauk humanistycznych i społecznych⁵⁷ oraz przy udziale wielu zespołów badawczych. Jakkolwiek wymagające by były, warto jednak takie badania przeprowadzić, zwłaszcza że alternatywnych wobec wykorzystania fikcji literackiej pomysłów na rozwiązywanie wyzwań komunikacji klimatycznej jest niewiele.

55 M. Schneider-Mayerson *Whose Odds? The Absence of Climate Justice in American Climate Fiction Novels*, „ISLE: Interdisciplinary Studies in Literature and Environment” 2019 vol. 26, no. 4, s. 944-967.

56 M. Schneider-Mayerson et al. *Environmental Literature as Persuasion*, s. 8.

57 M. Schneider-Mayerson, A. Weik von Mossner, W. Matecki *Why Ecocriticism Needs the Social Sciences (and Vice Versa)*, *Seeing the Woods: A Blog by Rachel Carson Center*, 21.07.2021; W. Matecki *Experimental Methods for the Environmental Humanities: Measuring Affects and Effects*, w: *Empirical Ecocriticism*, ed. by M. Schneider-Mayerson et al., University of Minnesota Press, Minneapolis 2023 (w druku).

Abstract

Wojciech Małecki

UNIVERSITY OF WARSAW

Flood and Dust: Rivers in Climate Fiction

The article shows how climate fiction can help to stimulate public concern about the consequences of climate change for rivers and how literary representations of such consequences can simultaneously provide an effective medium for talking about climate change in general. To achieve this goal, the article scrutinizes three novels representative of climate fiction – namely *The Water Knife* by Paolo Bacigalupi (2015), *Gold Frame Citrus* by Claire Vaye Watkins (2015), and *Forty Signs of Rain* by Ki Stanley Robinson (2004) – through the lens of methodological ecological communication and ecocriticism, especially affective and empirical ecocriticism.

Keywords

climate fiction, rivers, ecocriticism, empirical ecocriticism, environmental communication